

Inwestycje w ogrodach. Pie

W ogrodach działkowych potrzeb jest wiele. Najlepiej wiedzą o tym sami działkowcy i zarządy ROD. Aby **ogrody działkowe** mogły być ogrodami na miarę XXI wieku potrzebne są remonty i inwestycje. Do wielu z nich brakuje dróg dojazdowych. Nie wszystkie ogrody posiadają odpowiednią infrastrukturę, ale przede wszystkim podstawowe przyłącza, jak woda, prąd czy kanalizacja. Wychodząc naprzeciw potrzebom rozwojowym ROD, **Polski Związek Działkowców** w swoich działaniach i stanowiskach skupia się na wykorzystaniu dodatkowych źródeł finansowych, z których ogrody i Związek mogłyby skorzystać dla realizacji różnych zadań. Jedną z propozycji jest właśnie budżet obywatelski, który daje ogromną szansę na dobre i potrzebne inwestycje nie tylko dla miast, ale także i dla **ogrodów działkowych**.

Skoro samorządy niezbyt chętnie udzielają dotacji dla ROD, to działkowcy, a zarazem przecież i mieszkańcy miast, mogą wziąć sprawy we własne ręce i przy odrobinie wysiłku przekonać do swoich pomysłów innych obywateli miast i w ten sposób zdobyć potrzebne środki w ramach budżetów partycypacyjnych.

Czym jest budżet obywatelski?

To pewna część budżetu każdego miasta, o wydatkowaniu którego mogą bezpośrednio decydować jego mieszkańcy. W ten sposób mogą oni wyrazić swoje zdanie i głosować na projekt, który w ich przekonaniu, powinien zostać zrealizowany w ramach miejskiego budżetu. Ten sposób wydatkowania gminnych budżetów zyskuje z roku na rok coraz większe uznanie wśród społeczności lokalnych i cieszy się coraz większą popularnością. Zasady są dość proste. Zgłaszane inicjatywy powinny przyczyniać się do rozwoju miasta, poprzez budowę, modernizację, przebudowę lub rozbudowę elementu infrastruktury miejskiej, dzięki której podniósłoby się komfort i jakość życia jego mieszkańców. W tej sferze mieszczą się więc nie tylko remonty ulic, wyposażanie szkół, szpitali, budowa ścieżek rowerowych, basenów czy parków, ale też inwestycje w infrastrukturę **ogrodów działkowych**. Jest to możliwe dzięki zapisom w ustawie o rodzinnych **ogrodach działkowych**. Ustawa, uchwalona w trybie inicjatywy obywatelskiej, pod którą podpisało się prawie milion Polaków, nadała ogrodom status urządzeń użyteczności publicznej, dzięki czemu stanowią one element socjalnej infrastruktury, która jest powszechnie dostępna dla wszystkich członków społeczności lokalnej. Budżet partycypacyjny to nie tylko pomoc finansowa w realizacji określonego projektu. Miasto przeznacza środki, ale także gwarantuje ich właściwe wydanie. Dlatego działkowcy nie muszą martwić się o przygotowanie całej inwestycji, zaawansowane i kosztowne projekty, czy kwestie związane z wyłonieniem wykonawcy.

Spróbowali, choć nie wierzyli w sukces

Zdecydowana większość **ogrodów działkowych** położona jest w miastach i miasteczkach, co sprawia, że mogą one ubiegać się o inwestycje z budżetów swoich gmin, a szanse na wygraną są naprawdę duże. Wszak społeczność działkowa tworzą całe rodziny, ich znajomi i przyjaciele, którzy chętnie korzystają z dobrodziejstw ogrodnictwa działkowego. Na konkretną in-

westycję w ROD można z budżetu obywatelskiego otrzymać nawet pół miliona złotych. Właśnie taką kwotę otrzymają działkowcy z największego w Świnoujściu ROD „Granica” na wykonanie melioracji w ogrodzie. - Myśmy nie wierzyli, że to może się udać - mówi prezes Zarządu Teresa Napiórkowska. Wspomina o tym, że najpierw Zarząd ROD „Granica” przymierzał się do pozy-

tych głosów na poszczególne projekty przerosła nasze oczekiwania - powiedział Prezydent Świnoujścia Janusz Zmurekiewicz. Projekt działkowców ROD „Granica” był jednym z 20 zgłoszonych projektów. Dzięki mobilizacji, integracji i zaparcia w dążeniu do osiągnięcia ważnego celu, działkowcom udało się znaleźć wśród zwycięzców, którzy otrzymają 500 tys. zł. na

Ponad 1/3 kasy zgarnęli działkowcy

Ogromna radość panuje też wśród działkowców w Zabrzu, gdzie zakończyła się właśnie druga edycja budżetu obywatelskiego. Tu do wydania było znacznie więcej pieniędzy niż w Świnoujściu, bo aż 4 mln zł, ale też i trudniej było znaleźć się wśród zwycięzców. Chętnych do uszcz-

ka Prezesa ROD „Wiśnia” Leszka Buckiego. - Udział w każdej edycji daje doświadczenia, uczy tego, jak przygotowywać kolejne projekty - wyjaśnia Prezes Bucki, który brał udział także w I edycji budżetu partycypacyjnego w Zabrzu. W ubiegłym roku projekt dotyczący budowy parkingu przy ROD „Wiśnia” przegrał w rywalizacji z innymi inicjatywami. Jednak Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik doceniła aktywność działkowców i sfinansowała projekt z innych środków, przeznaczonych na miejskie inwestycje. - Dlatego w tym roku do współpracy zaprosiłem Zarząd 6 innych ROD, bo razem mieliśmy większą szansę na zwycięstwo - mówi Leszek Bucki. Choć nie wszyscy uwierzyli w osiągnięcie sukcesu, włączyli się aktywnie w zdobywanie podpisów. - Chodziliśmy po działkowcach, osiedlowych sklepach, rodzinach i kościołach, by zachęcić ludzi do głosowania - opowiada. Wspólny wysiłek przyniósł niespodziewane efekty. Działkowcy złożyli w sumie trzy projekty dotyczące instalacji solarnych lamp oświetleniowych na alejkach ogrodowych w siedmiu ROD. Projekt pierwszy dotyczył ROD „Webera” i ROD „Biała Róża”, projekt drugi dotyczył ROD „Wiśnia”, ROD „1000-lecia” i ROD „Ratownik”, natomiast projekt trzeci dotyczył ROD „Róża” i ROD” Odrodzenie” w Mikołuczycach. Wszystkim udało się wygrać. - Nasz przykład pokazuje, że budżety obywatelskie to duża szansa dla realizacji wielu inwestycji na terenie **ogrodów działkowych**. Zaszczepiliśmy w prezesach ROD ideę uczestnictwa i pokazaliśmy, że się da, choć pewnie jeszcze bardziej widoczne będzie to wtedy, gdy inwestycje będą zrealizowane. W głowie mam już pomysły na kolejne projekty - mówi Prezes ROD „Wiśnia”.

„Po owocach ich poznać”

Powyższe przykłady pokazują, że budżety obywatelskie nie są mrzonką, ale realną szansą na inwestycje w ogrodach, które są niemalże na wyciągnięcie ręki. Najlepszym potwierdzeniem tych słów jest zrealizowana z budżetu obywatelskiego Miasta Wejherowa inwestycja pod nazwą „Zielo-



skania środków finansowych z Unii Europejskiej, jednak okazało się to niemożliwe ze względu na wyczerpanie się środków w jednym z Programów Operacyjnych, w ramach którego można było wykonać meliorację. Zarząd ROD szukał więc kolejnych możliwości sfinansowania potrzebnej inwestycji. Prezydent Świnoujścia na projekty zgłoszone przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego przeznaczył aż 2,5 miliona złotych, więc zarząd ROD zdecydował się wystartować w konkursie i poddać swój projekt pod powszechne głosowanie mieszkańców miasta. - Faktyczna ilość

realizację swojego zamierzenia. - Najpierw trzeba było zmobilizować działkowców oraz sympatyków ogrodnictwa do żmudnej pracy przy zbieraniu głosów poparcia. Formularze były stale dostępne w biurze Zarządu ROD, ale przede wszystkim „wędrowali” po mieście rozmownie przez działkowców - wspomina Prezes ROD „Granica”. Ten wkład w wysiłek osób, które złożyły wnioski docenił prezydent Świnoujścia, który podczas ogłaszania wyników podkreślał, iż „wielu z nich przeprowadziło prawdziwą kampanię promującą swoje projekty, co zaowocowało tak dużą liczbą głosów.”

nięcia z tej kwoty nie brakowało. Sukces zabrzańskich ROD jest bezapelacyjny i bezprecedensowy w skali całego kraju. Do działkowców z miejskiego budżetu trafi w sumie prawie 1,5 mln zł na realizację proponowanych inwestycji. Tym samym zgarną oni aż 36 proc. zabrzańskiego budżetu partycypacyjnego. Sukces nie jedno ma imię, bowiem w przygotowanie i promowanie projektu wśród mieszkańców Zabrze włączyło się praktycznie całe środowisko działkowe. Jednak sama idea i nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy aż 7 prezesami ROD, a następnie opracowanie i zgłoszenie 3 projektów to zasłu-

niądze na wyciągnięcie ręki

na szkoła – uczy dzieci dbania o przyrodę” w ROD im. Floriana Ceynowy. - Czytałem o różnych projektach, które był już realizowane w różnych częściach kraju i wpadłem na pomysł, żeby zrobić u nas zieloną szkołę w ramach budżetu obywatelskiego – mówi pomysłodawca i inicjator projektu Kazimierz Miotk, Prezes Zarządu ROD im. Ceynowy w Wejherowie. Jak dodaje, ogród dysponował niezagospodarowanym terenem przy świetlicy ogrodowej. Zrodził się więc pomysł, by wykorzystać go pod projekt „zielonej szkoły”, a więc miejsca, które będzie służyć dzieciom i młodzieży w najbliższym kontakcie z przyrodą, ekologią i zdrowym trybem życia. Projekt zyskał uznanie i miejskie dofinansowanie. Dziś, dzięki budżetowi partycypacyjnemu udało się całkowicie zmienić ten zakątek ogrodu, uprzętnąć niezagospodarowany dotąd teren i przekształcić go w przestrzeń znakomicie zorganizowaną, służącą młodemu pokoleniu jako miejsce edukacji. - To nauka przez praktykę. Dzieci mogą się tu zajmować pracami ogrodniczymi. Podczas lekcji uczniowie poznają na czym polega siew, sadzenie i pielęgnacja roślin – wyjaśnia prezes ogrodu Kazimierz Miotk. Dzięki tej inwestycji, **ogród działkowy** zyskał nie tylko wspaniałe miejsce edukacji i wypoczynku, ale także prestiż i szacunek. Nie tylko Wejherowanie zobaczyli potencjał, jaki tkwi w **ogrodach działkowych** i jak cenne mogą być to tereny dla całej społeczności lokalnej, niezależnie od wieku. Takie inwestycje znakomicie pokazują, że **ogrody działkowe** mogą służyć zarówno seniorom, rodzinom, jak i dzieciom oraz młodzieży.

Walczyć do końca

O inwestycję w ramach budżetu obywatelskiego w 2014 roku zawalczyli też działkowcy z ROD „Radość” w Katowicach-Bogucicach. - Zachęcił mnie do działania jeden ze znajomych, katowicki radny. Wniosek napisaliśmy w niespełna dwa dni, bo nie było już więcej czasu. I udało się – mówi prezes ogrodu Alicja Pająk. ROD „Radość” to największy w Katowicach ogród, który zajmuje 17,5 hektara i liczy sobie 458 działek. - Każde pieniądze na inwestycje w tym ogrodzie są potrzebne i mile widziane – mówi prezes Pająk i dodaje, że także i w tym roku ogród startował z projektem – tym razem wybudowania parkingu wokół ogrodu. Choć nie udało się, to działkowcy już zapowiadają, że w przyszłym roku mobilizacja będzie jeszcze większa i wtedy musi się udać.

W ramach budżetu obywatelskiego ROD „Radość” w Katowicach przyznano 90 tys. zł na bu-

dojeżdżać do ogrodu. - Przychodzą do nas matki z wózkami, osoby starsze, niepełnosprawni na wózkach inwalidzkich. Z tego ogrodu korzysta bardzo dużo osób praktycznie z całego miasta, dlatego musimy i chcemy ułatwiać ludziom korzystanie z niego przez potrzebne inwestycje z budżetu miejskiego, bo ogrodów zwyczajnie nie stać na tak drogie realizacje niezbędnych projektów – mówi ROD „Radość” to jedyny dotąd ogród w Katowicach, który złożył i otrzymał dofinansowanie w ramach budżetu partycypacyjnego. Realizacja podjazdów dla niepełnosprawnych wciąż jest w toku, bowiem okazało się, że kwota 90 tys. zł zdecydowanie za mało, by wybudować trwałe i dobre jakościowo podjazdy. Konieczne było więc złożenie wniosku o zwiększenie kwoty dofinansowania. Urząd Miasta w Katowicach postanowił zwiększyć kwotę dofinansowania do 160 tys. zł, zatem inwestycja będzie mogła być kontynuowana w najbliższym czasie.

Chcieć, to móc

Podobnych inwestycji, które realizowane są w **ogrodach działkowych** z budżetów obywatelskich, jest w całym kraju o wiele więcej. We Włocławku działkowcy z ROD „Przyszłość” otrzymali fundusze na utwardzenie drogi dojazdowej do ich ogrodu, zaś w 2016 realizowana będzie modernizacja jednej z ulic dojazdowych do ROD „Lisek” we Włocławku. Ostrowieccy działkowcy nie wiedzą jeszcze, czy uda im się wywalczyć dofinansowanie na doprowadzenie wody pitnej do ROD „KAKTUS”. Nieznane są też wyniki głosowania na budżet obywatelski w Tuchowie, gdzie działkowcy chcieliby obok Domu Działkowca w ROD „Bratek” stworzyć dostępne dla całej społeczności lokalnej rodzinne miejsce zabaw z placem zabaw, wiatą grillową, kącikiem sportowym z siłownią plenerową oraz sanitariatami. To, czy działkowcom uda się zrealizować te projekty i wiele więcej, okaże się dopiero po ogłoszeniu wyników wszystkich lokalnych głosowań.

Jeśli nie budżet obywatelski to co?

Inną możliwością finansowania ogrodowych inwestycji są dotacje celowe z budżetów gmin, które są obecnie w trakcie opracowywania. To zatem ostatni moment, aby zarządy ROD mogły zgłosić swoje propozycje do przyszłorocznego budżetu gmin. Potrzebami ogrodów i działkowców można zainteresować władarzy gmin, pamiętając przy tym, że gminy mają obowiązek do dnia 15 listopada każdego roku opracować projekt



planu budżetu swojej gminy, który następnie zostawiaj do końca roku musi zostać uchwalony. Komunikat w sprawie pozyskiwania środków z budżetu gminy wydała Krajowa Rada PZD, która zachęcała zarządy ROD, by nie zwlekały w tej sprawie i wykazały swoją aktywność w składaniu wniosków i udziale w konsultacjach nad gminnymi budżetami. „Ujęcie w budżetach gmin środków finansowych, które mogą zostać przeznaczone na dotacje dla ROD, daje realne podstawy przeznaczenia tych środków na konkret-

ne potrzeby w zakresie inwestycji i modernizacji infrastruktury ogólnooгородowej ROD, a więc sieci energetycznych, wodociągów, placów zabaw, siłowni plenerowych, ogrodzeń itp.” – czytamy w komunikacie.

Dotacje celowe to jedna z wielu możliwości pozyskania środków finansowych na inwestycje w ROD. Podobnie jak budżety partycypacyjne miast, są one dobrą okazją, by zrealizować wyznaczone zadania inwestycyjne w **ogrodach działkowych**, a przez to zwiększyć ich atrakcyjność.

Przykłady zrealizowanych inwestycji pokazują, że korzystanie z dostępnych form dofinansowania z budżetów samorządowych jest jak najbardziej realne i osiągalne dla działkowców. W ten sposób ogrody mogą zyskać potrzebne środki finansowe na rozwój infrastruktury ROD. Razem działkowcy mogą naprawdę wiele. Udowodnili to już wielokrotnie, a teraz mogą to pokazać m.in. w lokalnych głosowaniach na projekty w ramach budżetów obywatelskich.

AH